

Kowalczyk, Józef

**Tło i przebieg wydarzeń wiosną 1924 r. na Kurpiach =
Исторический фон и ход событий весной 1924 г. на
Курпях = The background and course of events in the
spring of 1924 in the Kurpie Region**

"Rocznik Białostocki", 10, 1971, s. [297]-305

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF KOWALCZYK

TŁO I PRZEBIEG WYDARZEŃ WIOSNĄ 1924 R. NA KURPIACH

Исторический фон и ход событий весной 1924 г. на Курпях

The background and course of events in the spring of 1924 in the Kurpie Region

Wydarzenia na Kurpiach wiosną 1924 r., określone później „buntem Kurpiów”, nie doczekały się dotychczas naukowego opracowania. Praca Stefana Pawłaty, „Wieś białostocka w walce z ustrojem burżuazyjnym”¹ i broszura „Marsz na Kolno”², w których przedstawiono ogólne tło i przebieg tych wydarzeń, nie mają charakteru opracowań naukowych. Pominięto w nich m. in. nazwiska przywódców ruchu kurpiowskiego, nie uwzględniono szeregu faktów oraz kolejności wydarzeń. Podejmując próbę opracowania tego tematu autor czuł się w obowiązku wykorzystać wszelkie dostępne aktualnie materiały. Poza wymienionymi publikacjami wykorzystano głównie wspomnienia weteranów ruchu ludowego i działaczy Komunistycznej Partii Polski zgromadzone w Archiwum KW PZPR (AKW) i w Archiwum Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku (AMRR)³. Bardzo dużo materiału faktograficznego dostarczyła autorowi lektura zachowanych egzemplarzy prasy różnych odcieni politycznych. Pozwoliło to na odtworzenie kolejności wydarzeń, poznanie ich tła oraz epilogu buntu Kurpiów.

Kurpiowszczyzna jako część dawnej ziemi łomżyńskiej rozciągała się od Różan w kierunku na północny wschód od Kolna obejmując w latach dwudziestych XX w. powiaty: Maków Mazowiecki i Przasnysz w woj. warszawskim oraz powiaty: Ostrołęka i Kolno w woj. białostockim. Tereny te położone w dorzeczu dolnej Narwi i jej dopływów zamieszkiwała uboga ludność pochodzenia mazurskiego — Kurpiowie.

Tradycyjnymi zajęciami Kurpiów były: myślistwo, bartnictwo, smolarstwo, a przede wszystkim rolnictwo. Gospodarstwa rolne rozrzucone wśród odwiecznych borów. Puszczy Kurpiowskiej przynosiły im jednak niezwykle niskie plony. Ziemia była tu bowiem piaszczysta i nieurodzajna.

W przeszłości Kurpie dali się poznać jako znakomici strzelcy i żołnierze

¹ Białystok 1952, s. 16—21.

² Białystok 1954.

³ AKW, Wspomnienia S. Szyszkowskiego, t. 48 zał. 2, 4 i 5; Wspomnienia A. Opęchowskiego, t. 83, zał. 6 i 7 oraz AMRR, Wspomnienia S. Krupki i J. Malinowskiego.

rze, dzielnie walcząc w obronie Rzeczypospolitej z obcymi najeźdźcami, np. w latach 1655—1656 i 1708 ze Szwedami i w 1733—1736 (po stronie S. Leszczyńskiego) z Sasami i Rosjanami. Odznaczyli się także dzielnością i poświęceniem w wojnach Księstwa Warszawskiego i w powstaniach narodowych. Należy dodać, że lud kurpiowski równie dzielnie potrafił bronić się przed kolejnymi próbami narzucenia mu przez starostów pańszczyzny⁴.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. nie zmieniło ciężkiej sytuacji bytowej Kurpiów. „Upadek bytu materialnego, a nawet nędza ludności wobec nieurodzaju i znacznych podatków, dochodzą częstokroć do ostatnich granic ... 5 lub 7 morgowe piaszczyste gospodarstwo w żadnym razie nie daje utrzymania rodzinie” — alarmowali posłowie lewicy z klubu poselskiego PSL „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”, zgłaszając 25 czerwca 1925 r. w sejmie wniosek w sprawie ciężkiego położenia ludności wiejskiej w powiatach ostrołęckim i kolneńskim⁵.

W tej sytuacji, jak dawniej, ludność kurpiowska zmuszona była chodzić tłumnie wiosną każdego roku na tzw. saksy, sprzedając tanio swoją siłę roboczą niemieckim junkrom i bauerom z Prus Wschodnich. Będąc w skrajnej nędzy i pod wpływem działalności komunistycznej oraz radykalnych działaczy ludowych, chłopci kurpiowscy przestają płacić nałożone na nich podatki⁶. Na przykład gmina Piski w powiecie ostrołęckim przestała płacić podatki od listopada 1923 r. Podobnie było w gminie Czerwin i w niektórych gminach powiatu kolneńskiego.

W powiecie Kolno z inicjatywy miejscowego starosty Stanisława Brzeczka, sejmik powiatowy złożony w większości z przedstawicieli obszarników uchwalił 22 lutego 1924 r. dwa nowe podatki: pogłówny i podymny. Aby nie obciążyć nimi obszarników i kamieniczników, miały być płacone nie od posiadanej ziemi, ale od liczby członków rodziny oraz przez wszystkich posiadaczy domów, jeśli domy te miały okna i kominy. O wysokości podatku podymnego decydować miała liczba okien i kominów. Oficjalnie wpływy z obu podatków miały być przeznaczone na pokrycie kosztów utrzymania szpitala i budowę gimnazjum w Kolnie. W rzeczywistości jednak starosta chciał w ten sposób pokryć niedobory zaistniałe z jego winy w budżecie powiatu⁷.

Pomijając fakt, że wprowadzone podatki były nielegalne, były one

⁴ Z. Głogier, Encyklopedia staropolska ilustrowana, t. II, Warszawa 1958, s. 124; Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, t. VI, Warszawa 1965, s. 314.

⁵ Wyzwolenie nr 27 z 5 VII 1925 oraz „Wspólna Praca” nr 13 z 1 VII 1925.

⁶ W sierpniu 1920 r. na terenie pow. Ostrołęka i Kolno działały powiatowe i terenowe organy rewolucyjnej władzy Tymczasowego Komitetu Robotniczego Polski w Białymstoku. Armia Czerwona i Komitety Rewolucyjne na terenie Kurpiów rozpowszechniły dużą ilość literatury propagandowej w jęz. polskim, dotyczącej kwestii chłopskiej. Zob. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, oprac. A. Litwin, Warszawa 1955, s. 165; AZHP w Warszawie, Zespół Akt T. Duracza, Sprawa B. Ostrowskiego, sygn. 105/85 A; AKW, t. 48 zał. 4 oraz „Gazeta Białostocka” nr 80 z 31 VII 1960.

jednocześnie niesprawiedliwe dla biednej ludności kurpiowskiej. W tej sytuacji Kurpie poczeli domagać się, aby starosta lub jego delegat wyjaśnili przyczynę i uzasadnili konieczność nałożenia nowych podatków⁸. W celu uzyskania wyjaśnień w lutym 1924 r. chłopci wysłali do starostwa w Kolnie delegację. Delegatami chłopów byli: Stanisław K r u p k a ze wsi Zimna członek Zarządu Głównego PSL „Wyzwolenie”, Władysław K u l i s ze wsi Potasie, Franciszek N a t u r a l i s t a ze wsi Nowa Ruda członek Zarządu Powiatowego PSL „Wyzwolenie”, Józef R u d n i c k i ze wsi Krusze i Franciszek N a d r a k ze wsi Lipniki. Delegaci próbowali przekonać władze administracyjne o całkowitej bezpodstawności prawnej nałożonych podatków. Zwrócili następnie uwagę na ich wybitnie niesprawiedliwy charakter, krzywdzący zwłaszcza warstwy najuboższe. Postulowali bardziej równomierne rozłożenie obciążeń podatkowych, proporcjonalnie do wielkości gospodarstw. Te słuszne uwagi przedstawiciele ludności nie znalazły zrozumienia u starosty Brzeczka⁹.

Urzędy gminne rozesłały nakazy płatnicze. Spotkały się one jednak z bojkotem chłopów. Chcąc złamać ich opór, władze wysłały do gromad sekwestраторów i policję. Pierwszy taki wyjazd zorganizowała policja 10 marca 1924 r. na teren wsi Nowa Ruda w gminie Turośl. Przybyli tu wójt M a k a r e w i c z, sekwestраторzy i sześciu policjantów spotkali się ze zdecydowanym oporem mieszkańców Nowej Rudy, którzy zmusili ich do opuszczenia wsi¹⁰. Podobnie zakończyła się próba zajęcia chłopskiego mienia we wsi Cieciorzy w tej samej gminie¹¹.

Próby zmuszenia chłopów do płacenia podatków czynione były także w innych wsiach w gminie Turośl. Ludność wszędzie stawiała mniej lub bardziej skuteczny opór. Władze postanowiły użyć większej siły. Rozpoczęto ponownie od wsi Nowa Ruda. Tym razem wójt Makarewicz i sekwestраторzy przybyli w towarzystwie komendanta powiatowego policji oraz 30 policjantów. Wobec tego, że mieszkańcy tej wsi po uiszczeniu poprzednio podatków: majątkowego, gruntowego, państwowego, komunalnego, od bydła, od ognia itd., nie mogli uiszczyć żądanych od nich podatków pogłównego i podymnego, natychmiast, z polecenia wójta, rozpoczęto zajmowanie mienia. Wcześniej jednak policja na rozkaz komendanta K r a j e w s k i e g o otoczyła wieś i zmusiła wszystkich do opuszczenia mieszkań. Pod jej eskortą spędzono chłopów w jedno miejsce na skraju wsi. W opuszczonych chatach sekwestраторzy w towarzystwie policji rozpoczęli zajmowanie chłopskiego majątku ruchomego. Zabierano wszystko z częściami ubrań i pościelą włącznie. „Między innymi jeden z policjantów posunął się do

⁸ „Wspólna Sprawa” nr 14 z 18 VII 1925.

⁹ S. K r u p k a, Zamieć nad Cisą, wspomnienia AMRR, maszynopis.

¹⁰ „Wspólna Praca” nr 17 z 1 IX 1925.

¹¹ J. M a l i n o w s k i, Wspomnienia AMRR, rękopis.

tego stopnia brutalności, że nożem obciął płótno z warsztatu, przy którym zajęta była właścicielka, gdy zaś widząc zniweczoną kilkumiesięczną pracę przystąpiła do policjanta, aby mu przeszkodzić w wykonywaniu tego brutalnego czynu, ten uderzył ją kolbą od karabinu, wskutek czego kobieta będąc ciężarną upadła zemdlona, co widząc mąż począł się zmagać z policjantem". Na krzyk przybiegła ludność i nie dopuściła do dalszych egzekucji¹².

Czynny opór w trakcie zajmowania mienia stawiała też żona Stanisława Zalewskiego z Pupkowizny, Helena. Rzuciła się ona z nożem w rękę na policjanta, który zabierał jej poduszkę.

Tymczasem na wiadomość o wydarzeniach w Nowej Rudzie z sąsiednich wsi Ksepek, Lemana, Zimnej, Adamusów, Szablaka, Ciecior, Kru-szy i innych wyruszyły na pomoc grupy chłopów. Policja, nie decydując się na dalsze starcia, opuściła wieś zabierając ze sobą aresztowanych i zajęte mienie. Wydarzenia te nastąpiły 15 marca 1924 r.¹³

Zajęte w Nowej Rudzie mienie chłopów zostało przewiezione do budynku urzędu gminnego w Turośli. Mimo to opór chłopów nie został złamany. Zaczęli oni zakopywać w ziemi narzędzia rolnicze, odzież i pościel. Jednocześnie krążyli po wsiach gońcy wzywając chłopów do gromadzenia się przed budynkiem gminy w Turośli w celu odebrania siłą zgromadzonego tam chłopskiego mienia. Dwa dni zbierali się chłopci żądając zwrotu rzeczy. 16 marca, w niedzielę, po nabożeństwie w Turośli, chłopci z Nowej Rudy i z sąsiednich wsi ponownie udali się pod urząd gminny z żądaniem zwrotu zabranego im mienia. Podczas rozmowy sekretarz gminy Depuła uderzył jednego z nich w twarz. Doszło do burzliwych wystąpień. Przerwano połączenie telefoniczne z powiatem, uniemożliwiając tym samym sprowadzenie pomocy. Obito kijami wójta Makarewicza i sekretarza gminy. Bardzo ciężko pobito pomocnika sekretarza gminy Lipińskiego. Miejscowa policja świadoma swej słabości zachowała się biernie. Umożliwiło to odebranie z rozbitego aresztu gminnego mienia chłopów, które załadowano na trzy wozy i odwieziono z powrotem do gromad¹⁴.

W tym samym czasie we wsi Bardzików, gmina Stawiski, pow. Kolno te same podatki ściągane były również brutalnie, przy czym egzekutorzy przybyli nocą. 31 marca na rynku w Stawiskach władze gminne podjęły próbę licytacji, w trakcie której policja zaczęła bić zgromadzonych chłopów. Jeden z policjantów użył broni palnej, zabijając na miejscu chłopca ze wsi Romany — Wojtkiewicza i raniąc trzy kobiety. Kilkunastu aresztowanych uczestników zajęć policja osadziła w areszcie w Kolnie¹⁵.

¹² „Wyzwolenie” nr 19 z 11 VI 1924; „Wspólna Praca” nr 17 z 1 IX 1925.

¹³ S. Krupka, o.c.

¹⁴ „Wspólna Praca” nr 17 z 1 IX 1925.

¹⁵ „Wyzwolenie” nr 19 z 11 VI 1924; „Wspólna Praca” nr 1 z 15 V 1924.

Zaniepokojone władze powiatowe w Kolnie ściągnęły posiłki policji z innych powiatów. Kierownictwo nad śledztwem w sprawie napadu na gminę w Turośli przejął osobiście komendant powiatowy policji, K i s z t e l.

Aresztowania wśród chłopów spowodowały jeszcze większy wzrost nastrojów rewolucyjnych. Wrzenie objęło również inne gminy, np. Czerwone, Łyse, Zbójna, Maszyniec oraz część powiatu ostrołęckiego. Żywiołowy początkowo ruch Kurpiów zaczął przybierać formy organizacyjne. Postanowiono zorganizować masowy marsz chłopów na Kolno. Jako datę marszu wyznaczono dzień 11 kwietnia 1924 r. Wieś Zabiele położona w odległości 5 km od Kolna przewidziana została jako punkt zbiorczy dla uczestników marszu. Rolę kierowniczą w przygotowaniu zamierzonej akcji przyjęli na siebie członkowie delegacji kurpiowskiej wyłonieni w lutym 1924 r.

Chłopi przygotowywali się gorączkowo do marszu na Kolno. Gromadzono siekiery, kosy, widły, i drągi. Wydobywano z ziemi broń palną zachowaną z okresu wojny światowej i wojny 1920 r. Żołnierze, synowie Kurpiów, znajdujący się w tym okresie na urloпах, przyłączyli się do chłopów. Pochód ruszył 11 kwietnia 1924 r., po południu. Na przedzie szły kobiety, aby w ten sposób osłabić ataki policji. Bogatszych chłopów, którzy wahali się, zabrano przymusowo. W Kolnie i na drogach prowadzących do miasta władze skoncentrowały poważne siły policji. Wezwany na pomoc 33 pp z Łomży, w obawie przejścia żołnierzy na stronę chłopów, w ostatniej chwili został przez władze zawrócony z drogi. Po pokonaniu przeszkód stawianych przez policję na drogach, późnym wieczorem ok. 5 tys. chłopów obległo przedmieścia Kolna. Policja piesza i konna w sile ok. 200 ludzi początkowo tylko strzelała w górę. Później strzelano do tłumu, bito kolbami karabinów i płazowano szablami. Walki trwały przez całą noc. Zbuntowani chłopi zaatakowali miejscowe więzienie, zajęli niektóre urzędy, zniszczyli nienawistne akta. „Nie dopuścili jednak do możliwego w takich wypadkach rabunku i grabieży. Zachowali się godnie. Stanowili w swojej masie jakiś porządek rewolucyjny”¹⁶. W walce o Kolno policja ciężko raniła, a następnie dobiła kolbami chłopą M a l i n o w s k i e g o ze wsi Podgórze. Raniono także trzy kobiety.

Po 12 kwietnia władze burżuazyjne przystąpiły do kontrakcji. Wśród Kurpiów dokonano masowych aresztowań. W obawie jednak przed dalszymi wystąpieniami, po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa, większość aresztowanych zwolniono. Zatrzymano tylko osiemnastu najbardziej, zdaniem policji, aktywnych uczestników zajęć, osadzając ich w więzieniu łomżyńskim. Po wsiach kurpiowskich rozlokowano oddziały kawalerii 5 pułku

¹⁶ A. O p e c h o w s k i, Jak walczyli Kurpie w 1924 r. AKW, t. 83 zał. 6.

ułańów z Ostrołęki i żołnierzy 33 pp z Łomży. Ściągnięto poza tym pewną ilość policji z innych powiatów województwa ¹⁷.

W okresie tym częstymi gośćmi na Kurpiach byli posłowie PPS, PSL „Wyzwolenie” i „Jedności Ludowej”. Organizowali oni wiece i spotkania z chłopami wzywając ludność wiejską do zachowania spokoju. „Tylko dzięki akcji naszego stronnictwa — pisała „Gazeta Ludowa” z 11 maja 1924 r. — nastąpiło znaczne uspokojenie na Kurpiach”. Inna gazeta „Wyzwolenie” doniosła swoim czytelnikom o wniosku nagłym zgłoszonym w Sejmie przez posła Antoniego K o r d o w s k i e g o z Klubu PSL „Wyzwolenie” i „Jedności Ludowej” w sprawie „...krwawych zająć w powiecie kolneńskim na tle brutalnego i bezprawnego postępowania policji państwowej w związku z nadużyciami obciążającymi ludność wiejską podatkami” ¹⁸. Wniosek po przedstawieniu tła i przebiegu zająć domagał się powołania uchwałą Sejmu komisji złożonej z przedstawicieli dziewięciu największych klubów sejmowych do zbadania na miejscu istotnych przyczyn zająć, celem pociągnięcia do odpowiedzialności winnych ich sprowokowania. W debacie, jaka w związku z tym wywiązała się, wystąpili posłowie endeccy z Łomży, którzy zarzucili władzom bezczynność w tłumieniu buntu Kurpiów. Domagali się surowego i przykładowego ich ukarania.

W obronie krzywdzonych Kurpiów stanęła prasa centralna KPRP. Prokomunistyczna „Trybuna Robotnicza” broniąc chłopów podkreślała, że „rozruchy na Kurpiach to protest biednego, ciemniejszego, uciskanego chłopstwa, obciążonego nadmiernymi podatkami” ¹⁹. Wspominając ten okres Antoni O p e c h o w s k i stwierdza, że „prawdziwym i jedynym przyjacielem i sojusznikiem chłopca okazał się robotnik. Już w czasie masowych aresztowań i trwania procesów w Łomży, robociznicy miasta Łomży i Kolna dokonywali masowych zbiórek na pomoc chłopom i ich rodzinom” ²⁰. Akcja ta miała nie tylko materialne, lecz także polityczno-moralne znaczenie.

Epilogiem zająć w powiecie kolneńskim były trzy procesy przeciwko aresztowanym Kurpiom, odbyte w lipcu 1925 r. przed Sądem Okręgowym w Łomży. W pierwszym z nich 6—7 lipca sędzono osiemnastu uczestników marszu na Kolno. Byli to: Jan B a z y d ł o, Franciszek B e d n a r c z y k, Józef K u l i s, Władysław K u l i s, Stanisław K o b r z y ń s k i, Władysław L e w a n d o w s k i, Bolesław K o s z e w s k i Aleksander N i k i e l, Jakub J u r c z a k, Dominik P a r d o, Władysław P a r d o, An-

¹⁷ S. Szyszkowski, Przyczynki do historii ruchu rewolucyjnego i działalności KPP na terenie Łomży i jej okręgu, „W 40 rocznicę powstania KPP”. Jednodniówka, Białystok 4 XII 1958, s. 2.

¹⁸ „Wyzwolenie” nr 19 z 11 VI 1924.

¹⁹ Nr 77 z 4 V 1924.

²⁰ A. O p e c h o w s k i, Wspomnienia o Kurpiowszczyźnie 1927—1934, AKW, t. 83 zał. 7.

toni Podecznik, Stanisław Pietruszka, Franciszek Rachubka, Józef Rudnicki, Bolesław Stachelek, Władysław Witt i Ignacy Zadroga. Sala sądowa w dniu procesu była oblegana. Policja w obawie przed zajściami pilnowała nie tylko drzwi wejściowych, ale nawet okien. Oskarżonych bronili znani adwokaci warszawscy: Franciszek Paschalski, Waław Szumański, senator Piotr Zubowicz oraz Jan Lachowicz z Łomży. Obronę na prośbę aresztowanych zapewnił bezpłatnie klub poselski PSL „Wyzwolenie” i „Jedności Ludowej”. Akt oskarżenia zarzucił sądzonym Kurpiom „wzięcie udziału w zbiegowisku publicznym, które usiłowało uwolnić spod straży aresztowanych”. W trakcie przewodu sądowego sąd przesłuchał około czterdziestu świadków, przeważnie policjantów. W ogniu pytań obrońców policjant Dybko w ski przyznał, że aresztowanych chłopów po przewiezieniu do Łomży bito i torturowano. W wyroku, jaki zapadł, sąd nie dopatrył się winy oskarżonych. Wszyscy zostali uniewinnieni²¹.

23 lipca odbył się proces przeciwko szesnastu kobietom oskarżonym o wypędzenie ze wsi Nowa Ruda wójta, sekwestratorów i policji. Kobiety po uniewinnieniu Kurpiów w poprzednim procesie, uważając, że ich sprawa jest znacznie mniej groźna, zrzekły się obrony. Sąd jednak osiem z nich skazał na dwa miesiące więzienia, a pozostałe uniewinnił²².

W trzecim z kolei procesie, który rozpoczął się 27 lipca, sądzono szesnastu Kurpiów, oskarżonych o najście na urząd gminy w Turośli 16 marca 1924 r. Oskarżonych bronił bezpłatnie adwokat Waław Szumański. W pięknej mowie obrońca zwrócił uwagę sądu na głęboki patriotyzm Kurpiów, ich zasługi w walkach narodowowyzwoleńczych, umiłowanie wolności i wrażliwość na wszelką niesprawiedliwość społeczną. Po sześciu dniach trwania procesu sąd ogłosił wyrok. Tylko cztery osoby skazano na okres od sześciu miesięcy do jednego roku więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił bądź zawiesił im wykonanie wyroku²³. Liberalizm sądu należy tłumaczyć tym, że władze bały się, aby surowymi wyrokami nie wywołać nowego buntu wśród ludności kurpiowskiej, tym bardziej że winnym sprowokowania zajść był starosta Stanisław Brzęczek. Charakterystyczne jest, że w trakcie śledztwa i procesu nie zjawił się żaden z posłów PPS i PSL „Wyzwolenie”, którzy wcześniej w trakcie trwania zajść tak zapewniali Kurpiów o swojej opiece i poparciu.

Powstanie Kurpiów w 1924 r. miało charakter żywiołowy, pozbawione było zorganizowanego, politycznego kierownictwa. Nie było wówczas na tym terenie kół KPRP. Mimo to powstanie w zasadzie osiągnęło swój cel.

²¹ „Wyzwolenie” nr 51 z 2 VIII 1925; „Wspólna Praca” nr 14 z 18 VII 1925 oraz Marsz na Kolno, o.c., s. 10—12.

²² „Wspólna Sprawa” nr 17 z 1 IX 1925.

²³ Ibid.

Bezprawnie nałożone na Kurpiów podatki zostały zniesione, a starosta Brzęczek usunięty ze stanowiska. Antypodatkowe wystąpienia chłopów w powiatach Kolno i Ostrołęka były oznaką wzrastającej radykalizacji mas chłopskich. Przejawem tego w latach następnych będzie szybki rozwój od stycznia 1925 r. kół Niezależnej Partii Chłopskiej, od połowy 1927 r. komórek PPS-Lewicy i od końca 1927 r. kół Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”.

W latach trzydziestych, po delegalizacji ZLCh „Samopomoc”, rozwinęła się bardzo szeroko w regionie kurpiowskim KPP. Pracą partii na tym terenie kierował Okręgowy Komitet KPP w Łomży za pośrednictwem Komitetu Dzielnicowego KPP dzielnicy „Kurpie”.

Resumując należy podkreślić, że tradycje walki z władzą burżuazyjną na Kurpiach zapoczątkowane wiosną 1924 r. były kontynuowane do końca istnienia Polski burżuazyjnej.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

События, которые произошли весной 1924 г. на Курпях, названы были позже „Бунтом Курпей”. Причиной столкновения курпёвской бедноты с властями повята в Кольне было своеволие старосты Станислава Бженчка. Пользуясь поддержкой местных помещиков, староста склонил повятовый сеймик к принятию постановления о новых, несправедливых налогах. Во время приведения его в исполнение крестьяне стали оказывать сопротивление. В этой ситуации власти вызвали на помощь полицию. Судебные исполнители с эскортом полиции заняли силой крестьянские усадьбы в деревнях: Нова Руда, Тетёры и Бардыкув. Многие крестьяне были арестованы.

Крестьяне, разгорячённые грубостью полиции, организуют 11 апреля 1924 г. поход на Кольно, где находилось местопребывание властей повята. Взбунтованные крестьяне напали на тюрьму, заняли некоторые ведомства, уничтожили ненавистные судебные документы. В бою за Кольно жандарми убили жителя деревни Подгурце и ранили трёх женщин. Эпилогом событий в повяте Кольно было три судебных процесса против 50 арестованным курпям, состоявшиеся в июле 1925 г. в Окружном Суде в Ломже.

Вопреки репрессиям, восстание курпей достигло своей цели. Несправедливые налоги были отменены, а ненавистный староста уволен с занимаемой должности.

Бунт Курпей создал благоприятный климат для развития в последующие годы на этой территории таких организаций, как Независимая Крестьянская Партия, Польская Социалистическая Партия — Левица, Объединённая Крестьянская Левица „Взаимопомощь” и ячеек Коммунистической Партии Польши.

SUMMARY

The events which took place in the Kurpie Region in the spring of 1924 were later called the Kurpie Uprising. The cause of this incident between the poor population of the Kurpie Region and the local government in Kolno was the arbitrary

action of the sub-prefect for the district, Stanisław Brzęczek. With the support of the local land-owners, the sub-prefect had new and unjust taxes imposed by the District Council. When attempts were made to collect the taxes the peasants offered resistance and the authorities called in the police. The bailiffs accompanied by the police used force to distraint the peasants' property in the villages: Nowa Ruda, Cieciorzy and Bardzików. Many of the peasants were arrested.

Embittered by the brutality of the police, the peasants organized a protest march on the 11th of April 1924 to the seat of the local government in Kolno. The rebellious peasants attacked the prison, occupied some of the government offices and destroyed the hated files kept there. In the battle of Kolno, the police killed one person from the village of Podgórze and wounded three women.

The epilogue of this incident was three court cases against fifty arrested Kurpie inhabitants. The trials were held in July 1925 at the District Court in Łomża.

Despite the repression, the Kurpie uprising achieved its aim. The unjust imposition of the taxes was annulled and the detested sub-prefect dismissed.

The Kurpie Uprising laid fertile ground for the growth of the following political circles in this area during the next years: the Independent Peasant Party, the Polish Socialist Party-Left, the Union of Leftist Peasants' Mutual Help and the cells of the Polish Communist Party.